

Księga Ezechiela

Rozdział 11

1. I podniósł mię duch, a przywiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniej, która patrzy na wschód słońca; a oto w wejściu onej bramy było dwadzieścia i pięć mężów, między którymi widziałem Jazanijasa, syna Assurowego, i Pelatyjasza, syna Banaja szowego, książąt ludu; 2. Tedy mi rzekł: Synu człowieczy! oni to są mężowie, którzy zamyślają o nieprawości, a radzą złą radę w tem mieście, 3. Mówiąc: Nie budujmy domów blisko; boby tak miasto było kotłem, a my mięsem. 4. Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! 5. Tedy przypadł na mię duch Pański, i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: Takeście mówili, domie Izraelski! bo co wam kolwiek przychodzi na myśl, to Ja znam; 6. Wielkieście mnóstwo pobili w tem mieście, a napełniście ulice jego pobitymi. 7. Dlatego tak mówi panujący Pan: Którzy są pobici od was, którycheście składali w pośrodku jego, oni są mięsem, a miasto kotłem; ale was wywiodą z pośrodku jego. 8. Baliście się miecza; ale miecz przywiodę na was, mówi panujący Pan. 9. A wywiodę was z pośrodku jego, a podam was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy. 10. Od miecza poleżecie, na granicach Izraelskich osądzę was, i dowiecie się, że Ja Pan. 11. Miasto nie będzie wam kotłem, ani wy będziecie w pośród jego mięsem; na granicach Izraelskich osądzę was, 12. I dowiecie się, że Ja Pan; ponieważście w ustawach moich nie chodzili, a sądów moich nie czynili, aleście według sądów tych narodów, którzy około was są, czynili. 13. A gdym prorokował, tedy Pelatyjasz, syn Banajaszowy, umarł: dlatego upadłem na twarz moją, a wołając głosem wielkim, rzekłem: Ach, panujący Panie! do gruntu wygładzisz ostatki Izraelskie. 14. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: 15. Synu człowieczy! bracia twoi, bracia twoi, powinowaci twoi, i wszystek dom Izraelski, wszystek mówię dom, cię są, którym mówili obywatele Jeruzalemscy: Oddalcie się od Pana; namci dana jest ta ziemia w osiadłość. 16. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Chociażem ich daleko zagnał między narody, i chociażem ich rozproszył po ziemiach, wszakże będę im świątnią i przez ten mały czas w ziemiach, do których przyjdą. 17. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Zgromadzę was z narodów, a zbiorę was z ziem, do którycheście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraelską. 18. I wnijdą tam, a zniosą wszystkie splugawienia jej, i wszystkie jej obrzydliwości z niej. 19. Bo im dam serce jedno, i ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i odejmę sece kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste, 20. Aby w ustawach moich chodzili, a sądów moich strzegli, i czynili je; i będą ludem moim, a Ja będę Bogiem ich. 21. Ale którychby serce chodziło za żądzami plugastw swoich, i obrzydliwości swoich, tych drogę obrócę na głowy ich, mówi panujący Pan. 22. Tedy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, i koła z nimi, a chwała Boga Izraelskiego była nad nimi z wierzchu. 23. I odeszła chwała Pańska z pośrodku miasta, a stanęła na górze, która jest na wschód miasta. 24. A duch podniósł mię, i zaś mię przywiódł do ziemi Chaldejskiej do pojmanych, w widzeniu w Duchu

Bożym. I odeszło odemnie widzenie, którem widział. **25.** I mówiłem do pojmanyh te wszystkie rzeczy Pańskie, które mi ukazał.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.